

# Hamulce rozwoju nauki: ocena czasopism

W „PAUzie Akademickiej” (*Naukowa ślepotą*, nr 435, 6.09.2018) pisałem o wpływie punktacji czasopism na rozwój nauki. Rozporządzenie z 7.11.2018 „w sprawie sporządzania wykazów wydawnictw monografii naukowych oraz czasopism naukowych i recenzowanych materiałów z konferencji międzynarodowych” określiło sposób oceny czasopism z podziałem na 6 kategorii: za 20, 40, 70, 100, 140 i 200 punktów, wyliczonych wstępnie na podstawie 6 różnych wskaźników wpływu, opartych na analizie cytowań danego czasopisma. Powołano zespoły doradcze w poszczególnych dyscyplinach, oceniające czasopisma uwzględnione w pięciu bazach (w naukach ścisłych i technicznych jest to Web of Science i Scopus). Komisja Ewaluacji Nauki powinna usunąć wydawnictwa niespełniające etycznych i naukowych standardów, chociaż trudno tu o w pełni obiektywne kryteria.

Rozporządzenie jest szczegółowe i nie zostawia dużego pola do korekty przypisanych punktów. Zespół może napisać uzasadnienie i zmienić maksymalnie o dwa stopnie przyznaną punktację, np. podnosząc ocenę z 20 do 70 punktów. Teoretycznie powinno to nas uwolnić od „tyranii współczynników wpływu”, które nie oddają znaczenia czasopism w wielu dyscyplinach. Stwarza to jednak wiele problemów. Np. w dyscyplinie „informatyka techniczna” znakomite czasopisma, takie jak „Nature Machine Intelligence” czy „IEEE Transactions on Biometrics, Behavior, and Identity Science”, nie znalazły się wcale na liście czasopism punktowanych i nie ma mechanizmu, by je uwzględnić. Jeśli już znajdą się na liście, dostaną na początek 20 punktów, dopóki nie będą miały wyliczonych współczynników wpływu. To oznacza, że nie warto w nich publikować.

To jest ważne zagadnienie: nadając punkty czasopismom, zachęcamy, by pracować w dobrze rozwiniętych gałęziach nauki. Jak możemy promować nowe, obiecujące kierunki, w których jest szansa, by zostać pionierami? Jak napisał Robert Frost: „Dwie drogi; pojechałem tą mniej uczęszczaną. Reszta wzięła się z tego, że to ja wybrałem”. Nowe czasopisma lub niszowe specjalności, np. informatyka w archeologii, architektury czy komputerowej chirurgii, nabiorą wartości za 10 lat. „Network Neuroscience” czy „Cognitive Neurodynamics” to najlepsze czasopisma w bardzo ważnych specjalnościach, ale punktów mają mało i publikując w nich, kariery w Polsce nie zrobimy. Są zbyt nowe i za daleko od głównego nurtu. Na wielu uczelniach ustanowiono finansowe nagrody za wysoko punktowane publikacje, bo tylko takie wpłyną na ocenę dyscyplin. Stawiamy więc na petyfikację nauki. Nie będzie Nagród Nobla, do Ligi Europejskich Uniwersytetów Badawczych (LERU) się nie dostaniemy, ale w rankingach opartych na punktach trochę awansujemy.

W ten sposób marnujemy to, co najcenniejsze. Ogłoszona w 2012 roku Deklaracja z San Francisco dotycząca oceny nauki (The San Francisco Declaration on Research Assessment, DORA) podkreśla, że wskaźniki bibliometryczne nie służą ocenie pojedynczych publikacji ani naukowców (słynny indeks wpływu IF został wprowadzony dla bibliotekarzy, by ułatwić wybór czasopism do subskrypcji). W praktyce nie da się jednak tego uniknąć, skoro to podstawa do oceny dyscyplin, a nie potrafimy określić wartości nowatorskich osiągnięć. Zespoły mogą do pewnego stopnia zachęcać lub zniechęcać do publikacji w danym czasopiśmie, argumentując, że publikują w nim sławni naukowcy, wydawnictwo jest znane, liczba cytowań szybko rośnie, pomimo młodego wieku czasopisma i jeszcze niezbyt popularnej specjalności.

Wkrótce okaże się, ile zespołów mechanicznie przeniósł indeksy bibliometryczne na punkty, a ile kierowało się dokładniejszymi ocenami. Mając do oceny tysiące czasopism, na pewno nie udało się uniknąć błędów. Np. w informatyce technicznej wybrano ponad 2 200 czasopism z 27 700. Informatyka obecna jest współcześnie w każdej dyscyplinie, to jest dyscyplina niejako „horyzontalna”. Na najlepszych amerykańskich uczelniach oraz w zespołach badawczych takich firm, jak Google, Microsoft, IBM, Amazon czy Facebook, jest wielu profesorów, którzy publikują głównie na konferencjach i raczej nie mogliby u nas liczyć na awans. W informatyce pozwolono więc przypisać punkty wybranym konferencjom znajdującym się na liście CORE, opracowanej w Australii. Twórcy tej listy pytali o rekomendacje swoich znajomych (pracując w Singapurze, sam wypełniałem ich ankietę). Najlepszym konferencjom nadano rangę A\*, a pozostałym A, B, C i D. W rezultacie mamy to, co Australijczycy lubią najbardziej, czyli głównie konferencje z Azji, duże konferencje amerykańskie i niewiele europejskich. Taka lista nie ma wiele wspólnego z obiektywną oceną, ale jest punktem wyjścia dla zespołu oceniającego. Możemy nieco zmienić ranking, przypisując punkty do konferencji na tej liście, uzasadniając to publikacją materiałów w renomowanych seriach wydawniczych lub wysokimi cytowaniami wybranych prac. Niestety, nie wolno nam dopisywać nowych konferencji, dlatego organizowane od dekad konferencje polskie zostaną pominięte i umrą śmiercią naturalną – bez punktów nie ma sensu brać w nich udziału. Podobny los spotka konferencje w niszowych dyscyplinach, których Australijczycy nie uprawiają, więc nie znalazły się na liście.

Czy ten wielki wysiłek sprzyja innowacyjnej nauce? W USA polityką naukową sterują instytucje grantowe, aktywnie zachęcające do pracy nad nowymi specjalnościami, w których jest szansa na ważne odkrycia. To dobra polityka rozwoju. Na razie nie widać szans na podobne rozwiązanie u nas. Obawiam się, że zamiast innowacji czeka nas petyfikacja.

WŁODZISŁAW DUCH

UMK Toruń

PAUza Akademicka – [www.pauza.krakow.pl](http://www.pauza.krakow.pl) – tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności i środowiska naukowego.

**Rada Redakcyjna:** Magdalena Bajer, Andrzej Białas, Janusz Limon, Ewa Lipska, Stanisław Rodziński, Piotr Sztompka, Marta Wyka, Jakub Zakrzewski, Franciszek Ziejka.

**Redakcja:** Andrzej Białas – redaktor naczelny; Andrzej Borowski, Andrzej M. Kobos, Piotr Malecki, Marian Nowy – redaktorzy; Adam Korpak, Krzysztof Skórczewski – grafika; Ryszard Otręba – „Galeria PAUzy”; Anna Michalewicz – dyrektor administracyjny; Witold Brzoskowski, Monika Mentel – fotokład; Wydawnictwo PAU – konsultacje.

**Adres do korespondencji:** Polska Akademia Umiejętności, 31–016 Kraków, ul. Sławkowska 17; e-mail: [pauza@pau.krakow.pl](mailto:pauza@pau.krakow.pl)

Oczekujemy na artykuły do 6 000 znaków (ze spacjami) i ilustracje w formacie JPEG o rozdzielczości 300 dpi.